

Klaudia

Na grupie samodzielnej nic się nie zmieniło od wywiadu z Panem Mirkiem, może tylko przyjsie Ingi i Patrycji. Nadal obowiązki, odpowiedzialność. Trochę szkoda, że to moje ostatnie miesiące. Jest maj – robi się ciepło – nic się już nie chce robić, ale trzeba wytrwać do końca i pokazać innym wychowanką, że można wytrwać na grupie samodzielnej aż tak długo. W moim przypadku to już rok.

Bardzo się cieszę, że, mimo problemów osobistych, nie powiedziałam sobie „GDZIEŚ MAM TO WSZYSTKO!” i nie zrobiłam nic, czego mogłabym żałować i pozbawić się tego, na co pracowałam przez cały ten czas (czas pobytu w placówce). Trochę szkoda, że Natalia odeszła od nas. No ale na siłę nikogo nie możemy tu zatrzymać. Ciekawa jestem jak będzie nam w nowym składzie z Natalią. Zobaczymy. Mam nadzieję, że będzie dobrze oraz że już nikt nie odejdzie do końca czerwca z grupy samodzielnej.

Do dziewczyn:

Starajcie się o grupę samodzielną – dużo uczy. Warto tu przyjść i nie jest aż tak trudno tu przejść, wystarczy tylko spać się i żyć zgodnie z regulaminem placówki. Życzę wam, aby także udało wam się tak jak udało się mnie.

WSZYSTKO ZALEŻY OD WAS!

Klaudia